

Sygnatura akt VI Ka 901/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **20 grudnia 2013** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Andrzej Ziębiński

Sędziowie SO Kazimierz Cieślikowski

SR del. Marcin Schoenborn (spr.)

Protokolant Marzena Mocek

przy udziale Andrzeja Zięby

Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 20 grudnia 2013 r.

sprawy **R. G.** ur. (...) w T.,

syna J. i Z.

w przedmiocie wydania wyroku łącznego

na skutek apelacji wniesionej przez skazanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Zabrze

z dnia 7 czerwca 2013 r. sygnatura akt II K 13/13

na mocy art. 437 § 1 kpk, art. 624 § 1 kpk

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;
2. zwalnia skazanego od ponoszenia wydatków za postępowanie odwoławcze, obciążając nimi Skarb Państwa.

Sygn. akt VI Ka 901/13

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Zabrze wyrokiem łącznym z dnia 7 czerwca 2013 r. sygn. akt II K 13/13 na mocy art. 85 kk, art. 86 § 1 kk i art. 569 § 1 kpk połączył skazanemu R. G. kary pozbawienia wolności orzeczone wyrokami Sądu Rejonowego w Bytomiu z dnia 19 kwietnia 2011 r. sygn. akt II K 352/10 oraz Sądu Rejonowego w Zabrze z dnia 6 czerwca 2012 r. sygn. akt II K 614/12 i wymierzył mu karę łączną 5 lat i 10 miesięcy pozbawienia wolności, na poczet której z powołaniem się na art. 577 kpk zaliczył okres odbytej dotychczas kary w sprawie Sądu Rejonowego w Bytomiu o sygn. akt II K 353/10 od dnia 24 października 2009 r. do dnia 7 czerwca 2013 r.. Nadto pozostawił odrębnemu wykonaniu pozostałe rozstrzygnięcia zawarte w połączonych wyrokach, zaś na mocy art. 572 kpk umorzył postępowanie w zakresie objęcia wyrokiem łącznym wyroku Sądu Rejonowego w Bytomiu z dnia 7 marca 2005 r. sygn. akt II K 1015/04 stwierdzając jednocześnie, iż w mocy pozostają wyroki łączne Sądu Rejonowego w Bytomiu z dnia 30 czerwca 2003 r. sygn. akt

II K 852/02 oraz z dnia 27 października 2003 r. sygn. akt II K 915/03. W końcu zwolnił skazanego od ponoszenia kosztów postępowania.

Osobistą apelację od tego wyroku złożył skazany. Kwestionując jedynie wymiar orzeczonej kary łącznej i zarzucając orzeczeniu w tym zakresie naruszenie art. 85 kk i art. 86 § 1 kk poprzez nieuwzględnienie korzystnych dla niego wniosków z opinii z zakładu karnego domagał się zmiany zaskarżonego wyroku polegającej na złagodzeniu wymierzonej mu kary łącznej pozbawienia wolności do 5 lat, względnie uchylenia skarżonego orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Zabrzu.

Sąd Okręgowy w Gliwicach zważył co następuje:

Apelacja skazanego okazała się bezzasadną i to w stopniu oczywistym.

Ponieważ skarżący nie godził się jedynie z wymiarem orzeczonej kary łącznej, wypada jedynie ogólnie wskazać, iż Sąd Rejonowy doszedł do jak najbardziej trafnego wniosku, że w okolicznościach niniejszej sprawy, uwzględniając dotychczas zapadłe wobec R. G. wyroki skazujące, jak i wydane wobec niego przed laty dwa wyroki łączne, zachodziły warunki do wydania wobec niego kolejnego już tego rodzaju orzeczenia i wymierzenia nim jednej kary łącznej pozbawienia wolności z połączenia kar jednostkowych tego rodzaju wymierzonych wyłącznie wyrokami Sądu Rejonowego w Bytomiu z dnia 19 kwietnia 2011 r. sygn. akt II K 352/10 oraz Sądu Rejonowego w Zabrzu z dnia 6 czerwca 2012 r. sygn. akt II K 614/12. Nie mogło być inaczej, gdy został nimi prawomocnie skazany za popełnienie przestępstw, których dopuścił się już po wydaniu w dniu 7 marca 2005 r. poprzedzającego je wyroku w sprawie Sądu Rejonowego w Bytomiu o sygn. akt II K 1015/04 za przestępstwo popełnione nawet już po wydaniu wobec niego poprzednich wyroków łącznych.

Zgodnie z dyspozycją art. 85 kk warunkiem orzeczenia kary łącznej jest, aby sprawca popełnił dwa lub więcej przestępstw zanim zapadł pierwszy wyrok, chociażby nieprawomocny, co do któregośkolwiek z nich (zbieg realny przestępstw) i wymierzono za nie kary tego samego rodzaju albo inne podlegające łączeniu. Zauważenia wymaga, iż chociaż zwrot „zanim zapadł pierwszy wyrok” odnosi się do pierwszego chronologicznego wyroku, który zapadł przed popełnieniem przez sprawcę kolejnych przestępstw, to jednak wyrokiem „pierwszym” może być również wyrok wydany później (po nim), a więc drugi, czy jeszcze dalszy, w zależności od układu procesowego (por. wyrok SN z 1 sierpnia 2007 r., IV KK 195/07, LEX nr 296718). Ten pierwszy wyrok stanowi zatem punkt odniesienia przy dokonywaniu oceny, które z przestępstw objętych kolejnymi wyrokami pozostają w zbiegu uzasadniającym połączenie węzłem wyroku łącznego. Nie ma natomiast żadnych przeszkód prawnych, aby utworzyć kolejną grupę obejmującą skazania za czyny popełnione zanim zapadł kolejny „pierwszy wyrok” - oczywiście „pierwszy” z punktu widzenia tej kolejnej grupy przestępstw (por. wyrok SN z 21 stycznia 2008 r., V KK 212/07, LEX nr 377209).

Bezsprzecznie zaś oba przestępstwa, za które R. G. został skazanym wyrokami Sądu Rejonowego w Bytomiu w sprawie o sygn. akt II K 352/10 oraz Sądu Rejonowego w Zabrzu w sprawie o sygn. akt II K 614/12 pozostawały w zbiegu realnym, popełnione zostały bowiem przed 19 kwietnia 2011 r., kiedy to zapadł co do nich pierwszy chronologicznie wyrok (w sprawie II K 352/10).

Jednocześnie prawidłowo stwierdził Sąd Rejonowy, że nie było warunków do objęcia wyrokiem łącznym skazania w sprawie Sądu Rejonowego w Bytomiu o sygn. akt II K 1015/04, a w konsekwencji umorzył w tym zakresie postępowanie z powołaniem się na art. 572 kpk, skoro dotyczyło występku nie pozostającego w zbiegu realnym z żadnym innym przestępstwem.

Słusznie też Sąd pierwszej instancji nie doszukał się okoliczności z art. 575 § 1 kpk, wedle których poprzednio wydane wobec skazanego wyroki łączne utracić winny moc.

Przechodząc zaś do ustosunkowania się konkretnie do podniesionego w apelacji zarzutu wskazać należy, iż był on chybiony już tylko z tego względu, że nie mogło być w ogóle mowy o naruszeniu przez Sąd Rejonowy wskazanych przez skarżącego przepisów prawa materialnego.

Podkreślenia wymaga, iż obraza prawa materialnego polega na wadliwym jego zastosowaniu (lub niezastosowaniu) w orzeczeniu opartym na prawidłowych ustaleniach faktycznych. Zarzut obrazy prawa materialnego może być jednak zasadny tylko wówczas, gdy dotyczy zastosowania lub niezastosowania przepisu zobowiązującego sąd do jego bezwzględnego respektowania.

Tymczasem Sąd Rejonowy niewątpliwie zastosował przepisy art. 85 kk i art. 86 § 1 kk w takim zakresie, w jakim był zobligowany do ich zastosowania. Połączył bowiem jednorodziejowe kary wymierzone za zbiegające się przestępstwa, co nakazywał mu przepis art. 85 kk. Orzekające natomiast karę łączną określił jej wymiar w granicach wynikających z art. 86 § 1 kk, a więc od najwyższej z kar podlegających łączeniu do ich sumy nie przekraczając górnych granic dla danego rodzaju kary wynikającego z powołanego przepisu.

Brak akceptacji apelującego dla jej wymiaru winien być zatem rozpatrywany w kategorii zarzutu z art. 438 pkt 4 kpk (rażącej niewspółmierności kary). Byłby on jednak zasady tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, że zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez Sąd pierwszej instancji, a karą jaką należałoby wymierzyć w następstwie prawidłowego zastosowania dyrektyw wymiaru kary oraz zasad ukształtowanych przez orzecznictwo Sądu Najwyższego. Nie chodzi przy tym o każdą ewentualną różnicę co do jej wymiaru, ale o „różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać można byłoby - również w potocznym znaczeniu tego słowa - „rażąco” niewspółmierną, to jest niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować” (por. wyrok SN z 2 lutego 1995 r., II KRn 198/94, OSNPP 6/1995, poz. 18).

Granice kary łącznej określa przepis art. 86 § 1 kk. W realiach faktycznych niniejszej sprawy Sąd Rejonowy mógł wymierzyć skazanemu karę łączną pozbawienia wolności w przedziale od 5 lat do 6 lat i 6 miesięcy. Zdecydował się wymierzyć ją w rozmiarze 5 lat i 10 miesięcy pozbawienia wolności, a więc z zastosowaniem tzw. zasady częściowej kumulacji.

Wymiar kary łącznej we wskazanych wyżej granicach warunkowany był zaś niewątpliwie przede wszystkim relacjami zachodzącymi pomiędzy prawomocnie osądzonymi czynami. Relacje te sprowadzają się do określenia, jak bliski związek przedmiotowo-podmiotowy łączy te czyny. Im bliższe są te relacje, tym bardziej wyrok łączny powinien być zbliżony do dopuszczalnego minimum, uwarunkowanego wysokością kar orzeczonych za przestępstwa, objęte tym wyrokiem, im związek ten luźniejszy tym przeważać powinno kumulowanie poszczególnych kar (por. wyrok SN z 25 października 1983 r., IV KR 213/83, OSNKW z 1984 r., z. 5-6, poz. 65; wyrok SN z dnia 15 maja 1990 r., IV KR 80/90, LEX nr 22064; wyrok S.A. w Krakowie z dnia 10 października 1991 r., II AKr 127/91, KZS z 1991 r., z. 10, poz. 10). Przez związek przedmiotowo-podmiotowy należy zaś rozumieć podobieństwo rodzajowe zbiegających się przestępstw, motywację oraz czas i miejsce popełnienia każdego z nich (por. wyrok S.A. w Krakowie z dnia 2 lipca 1992 r., II AKr 117/92, KZS z 1992 r., z. 9, poz. 50).

W przekonaniu instancji odwoławczej Sąd instancji pierwszej prawidłowo określił relacje zachodzące pomiędzy zbiegającymi się przestępstwami, dochodząc do jak najbardziej prawidłowego wniosku, iż nie uzasadniały one w żadnym razie wymierzenia kary łącznej z zastosowaniem zasady absorpcji, wedle której winna ona zostać ukształtowana w wysokości odpowiadającej najwyższej z kar podlegających łączeniu, ani nawet kary łącznej w rozmiarze bliższym najsurowszej z łączonych kar jednostkowych. Oba czyny dzielił przecież przeszło roczny odstęp czasu. Ponadto zostały popełnione w różnych miejscach, w odmienny sposób, na szkodę różnych podmiotów. Przypomnieć zaś należy skarżącemu, że zasadę absorpcji stosuje się wyjątkowo i to jedynie wtedy, gdy przestępstwa objęte realnym zbiegiem przestępstw wskazują na bliską więź przedmiotową i podmiotową, są jednorodziejowe i popełnione zostały w bliskim związku czasowym i miejscowym, stanowiąc jeden zespół zachowań sprawcy, objęty jednym planem działania, mimo godzenia w różne dobra osobiste (por. wyrok S.A. w Szczecinie z 7 marca 2013 r., II AKa 1/13, LEX nr 1293731). Ma więc ona zastosowanie, gdy związek podmiotowo-przedmiotowy zbiegających się przestępstw jest tak ścisły, że upodabnia je do jednego przestępstwa jak w przypadku pomijalnego zbiegu przestępstw

lub ciągu przestępstw, gdy nie trzeba podwyższać progu represji karnej (por. wyrok S.A. w Krakowie z 20 września 2012 r., II AKa 168/12, KZS 2012/10/39).

Ponadto jak najbardziej zasadnie wskazał Sąd Rejonowy, że w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy rzeczywiście zdecydowanie niekorzystnego dla skazanego znaczenia przy wymiarze kary łącznej zyskiwać musiał wzgląd na potrzebę prewencyjnego oddziaływania kary w znaczeniu prewencji indywidualnej i ogólnej.

Popelnienie przez skazanego dotychczas ośmiu przestępstw, nawet jeśli na przestrzeni przeszło dekady, musiało być istotnym czynnikiem prognostycznym, przemawiającym obecnie za orzeczeniem kary łącznej surowszej od wynikającej z dyrektywy zasady absorpcji, czy nawet zasady częściowej kumulacji w wysokości zbliżonej do minimum (zob. wyrok S.A. w Łodzi z dnia 20 września 2001 r., II AKa 154/01, Prok.i Pr. z 2002 r. z.4, poz. 26, wyrok S.A. w Warszawie z dnia 12 lipca 2000 r., II AKa 171/00, OSA z 2001 r., z. 2, poz. 5), skoro nawet pobyt w warunkach izolacji nie skłonił go do zmiany dotychczasowego trybu życia i ponownie popełniał przestępstwa.

Trafnie więc Sąd Rejonowy te okoliczności uwypuklił dla uzasadnienia orzeczonej kary łącznej. Stanowią one bowiem nad wyraz dosadny argument świadczący o prawidłowym jej ukształtowaniu.

Większego znaczenia w kierunku postulowanym przez skazanego nie mogły odegrać natomiast okoliczności zaistniałe już po wydaniu poszczególnych poprzednich wyroków, a dotyczące jego zachowania w zakładzie karnym (por. wyrok SN z dnia 1985 r., II KR 245/85, OSNKW z 1986 r., z. 5-6, poz. 39; wyrok S.A. w Krakowie z dnia 26 kwietnia 1994 r., II AKr 26/94, KZS z 1994 r., z. 5, poz. 14), a na nich w istocie wyłącznie zasadzało się twierdzenie skarżącego o nadmiernej surowości wymierzonej mu kary łącznej. Wbrew jego przekonaniu, nie świadczyły one bowiem wcale tak istotnie na jego korzyść. Jego zachowanie w okresie odbywania kary zostało przecież ocenione całościowo jako dostateczne. Z jednej strony umiał dostosować się do wymagań regulaminu odbywania kary, z drugiej zaś nie był konsekwentny w jego przestrzeganiu, skoro wielokrotnie był karany dyscyplinarnie za jego łamanie. Nawet jeśli dotyczyło to początkowego okresu odbywania kary, nie mogło pozostać bez konsekwencji dla wymiaru kary łącznej.

Poza tym deklarowana refleksja skazanego nad dotychczasowym nagannym trybem życia, w najmniejszym stopniu orzeczeniu kary łącznej w rozmiarze 5 lat i 10 miesięcy pozbawienia wolności się nie mogła sprzeciwiać, gdy wcześniej nie wyciągnął on skutecznie pożądanego wniosku z uprzedniej karalności, a aktualnie nie jest zainteresowany odbywaniem kary w systemie programowego oddziaływania.

Słusznie zatem nie została przydana okolicznościom podnoszonym przez skarżącego taka waga, jakiej zdaje się oczekiwał on domagając się łagodniejszego potraktowania. Nie mogło być inaczej, skoro ewidentną jest potrzeba kontynuowania jego resocjalizacji w warunkach zakładu karnego.

Z oczywistych względów, a to z uwagi na wymiar orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności, nie zachodziła potrzeba choćby rozważenia możliwości zastosowania względem skazanego dobrodziejstwa instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary. Sięgnięcie po nią byłoby w ogóle dopuszczalne w odniesieniu do kary łącznej pozbawienia wolności orzekanej wyrokiem łącznym, gdyby jej wymiar nie przekraczał 2 lat (por. wyrok SN z 4 października 2004 r., IV KK 232/04, LEX nr 145835).

Tym samym nie sposób się było doszukać jakiegokolwiek powodu, który karę łączną orzeczoną przez Sąd Rejonowy, wprowadzić dość surową, nakazywałby klasyfikować w kategorii kar niewspółmiernie surowych i to w stopniu rażącym.

Mając na uwadze powyższe, a także nie znajdując innych niż podniesione w apelacji uchybień, w szczególności tych podlegających uwzględnieniu niezależnie od kierunku i granic zaskarżenia orzeczenia, Sąd odwoławczy zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Zwalniając z kolei skazanego od ponoszenia wydatków postępowania drugoinstancyjnego Sąd odwoławczy kierował się tym, że w sytuacji, w jakiej się on znajduje, a więc gdy od przeszło czterech lat jest nieprzerwanie pozbawionym

wolności, a przed nim jeszcze niemal dwuletni pobyt w warunkach izolacji, poniesienie ich przez niego byłoby zbyt uciążliwe.

(...)

(...)

(...)